

Plan rozbudowy Gdyni

przewiduje rozwój naszego portu
do 250 tysięcy m. eszkańców

GDYNIA, 7.12. (Tel. wł.). Odbyły się tu dwa posiedzenia połączone komisji radzieckich pod przewodnictwem komisarza rząd. p. Fr. Sokola, na których rozpatrywano opracowany przez komisariat rządu w Gdyni ogólny plan zabudowania miasta.

Przedstawiony plan zabudowania został oparty na szeroko ujętych studiach technicznych i gospodarczych, wychodzących daleko poza granice administracyjne miasta, wiążąc Gdynię z rolniczymi terenami najbliższych powiatów, rozwijającym się pasem terenów letniskowych oraz przemysłowych naszego wybrzeża, a także z ośrodkami gospodarczymi w sąsiedztwie kraju.

Ogólny plan zabudowania miasta przewiduje rozwój Gdyni do 250 tys. mieszkańców, dla których pomieszczenia potrzeba około 1.600 ha terenów budowlanych. W zależności od sposobu zabudowania zaludnienie w poszczególnych częściach miasta będzie się wahać od 100 do 400 mieszkańców na 1 ha. Obraz rozmieszczenia ludności, oraz podziału na dzielnice przyszłej Gdyni przedstawia się w następujący sposób:

Śródmieście wraz z dzielnicą biurową - handlową, zabudowane będzie zwarto, blokami otwartymi o wysokości 5 do 7 kondygnacji. Dzielnicę mieszaną (mieszkalno-handlową z dopuszczeniem wielkich zakładów przemysłowych) będą zabudowane zwarto i grupowo domami o wysokości 3 lub 4 kondygnacji, zaś dzielnicę mieszkaniową zabudowane będą luźno domami o wysokości 2 do 3 kondygnacji. Plan zabudowy przewiduje tworzenie specjalnej dzielnicy dla użytku zakładów i fabryk przy projektowanym kanale przemysłowym. Wokoło dzielnicy przemysłowej powstanie osiedla robotnicze. Ponadto w Orłowie przewiduje się utworzenie dzielnicy o charakterze letniskowo - kuracyjnym. Kamienna Góra zaś ma uzyskać charakter dzielnicy willej. Tereny budowlane podzielone są pasami zieleni i promenad, które wiążą z sobą większe grupy zieleni i parków jak las Redowski, lasy Chylońskie i t. p.

Projektowany układ drogowy przewiduje przeprowadzenie 2-ch arterii wiążących Gdynię i wybrzeże z krajem, z których jedna jest już częściowo zrealizowana przez wybudowanie drogi na odcinku Mały Kack - Chwaszczyno. W komunikacji wewnętrznej miasta przewiduje się utworzenie dróg obwodowych, wiążących między sobą poszczególne dzielnice, umożliwiających komunikację z ośrodkami śródmieścia. Droga tranzytowa z Gdańska na Wejherowo będzie przebiegała z ulicy Świętojańskiej na zachodnią stronę torów kolejowych, przez co uzyska się dla tego typu drogi, jaki stanowi ulica Świętojańska przebiegająca z północnej na południe. Powiązanie wschodnich części miasta z zachodnimi, umożliwione będzie przez szereg podjazdów pod torami kolejowymi, które mają być podniesione na odcinku śródmieścia. Oprócz istniejącego dworca przewiduje się budowę dworca o-

sobowego przy ul. Świętojańskiej oraz stacji kolejowych w Orłowie, na Grabówku, Chylonji, Rumli i w Oksywie.

Plan zabudowania podkreśla silne powiązanie miasta z morzem, nastawiając wyloty projektowanych ulic i otwierając szerokie perspektywy na morze i baseny portowe. Przewiduje się urządzenia wzdłuż wybrzeża szeregu bulwarów spacerowych oraz placów nadbrzeżnych o charakterze

reprezentacyjnym. Ponadto w śródmieściu powstaną place handlowe, jakoteż odpowiednia ilość placów postojowych, niezbędnych dla większego miasta, jakim stanie się Gdynia.

Omówiony wyżej ogólny plan zabudowania, przedstawiony będzie w najbliższych dniach Radzie miejskiej do formalnego uchwalenia, poczem zostanie przesłany władzom nadzorczym, celem zatwierdzenia.

Różowe okulary kupiectwa

w obliczu okresu przedświątecznego

Zaledwie 2 tygodnie dzieli nas od Wigilii. Zaczynamy już myśleć o przedświątecznych zakupach żywnościowych, o podarkach gwiazdkowych i t. p.

Tegoroczne święta według wszelkich przewidywań powinny być szczególnie „kryzysowe”. Obniżka plac urzędniczych wywołała psychiczną depresję w całym społeczeństwie, co odbiło się niemal natychmiast w handlu, wpływając na spadek obrotów przeciętnie o 10 — 20 proc.

W BRANŻY SPOŻYWCZEJ BĘDZIE RUCH

Ale jak będzie z świętami? Czy psychiza oszczędności i ograniczeń w budżetach domowych okaże się silniejsza od tradycji? Kupcy zapałają się na tę sprawę dość optymistycznie. Jeden z poważniejszych w stolicy kupców branży kolonialno - spożywczej mówi:

— O wzmożeniu ruchu przedświątecznego nie można jeszcze nic powiedzieć, byłoby to bowiem przedwczesne. Rzecz zrozumiała, że zakup produktów spożywczych, ulegających zepsuciu, odbywa się dopiero w ostatnich dniach przed świętami.

Nie wydaje się, by obroty przedświąteczne były w tym roku słabsze niż zazwyczaj. W latach ubiegłych mieliśmy na święta wzrost obrotów 4-0 a nawet 5-ciokrotny. Lekki spadek targów, jaki zaznaczył się po rozejściu się pogłosek o zmniejszeniu uposażeń pracowników państwowych, nie potrwa zapewne długo. Ludzie przyzwyczajają się znów do uregulowania trybu życia w trochę ściśniętym tożysku.

POPYT NA WINA

Na święta będą zapewne dobrze szły artykuły bakalarskie, owoce, wina. Wina zagraniczne ostatnio b. spadły w cenie (choćbyś cła i akcyza, stanowiące 2/3 ceny win, nie uległy redukcji). Na tańsze, a zupełnie dobre gatunki win zagranicznych w cenie 4 — 5 zł. butelka, zaznacza się zwiększenie popytu. Natomiast wina krajowe wcale nie mają powodzenia, choć są jeszcze tańsze. Odgrywa tu zapewne rolę brak tradycji winiarskiej i niższość gatunku. Krajowe fabryki win nie umiały jakoś dotychczas zjednać sobie konsumenta.

OWCZY PĘŁ W OSTATNIM DNIE

Skości zwracamy się do dużego domu towarowego, gdzie można dostać wszystko: ubranie, obuwie, konfekcję męską i damską, zabawki, porcelanę, galanterię i t. p.

— Czy zaznacza się już u panów ruch przedświąteczny?

— Owszem, w ostatnich dniach panuje spore ożywienie w dziale materiałów wełnianych i jedwabnych oraz konfekcji męskiej. Niestety, sezon przedświąteczny trwa u nas za krótko. Np. w Niemczech sprzedaż gwiazdkowa trwa przez cały grudzień — u nas natomiast cały miesiąc panuje cisza i dopiero w ciągu ostatnich 2 — 3 dni ludzie rzucają się hurmem do sklepów i kupują wszystko naraz. Zasada kupna „na ostatnią chwilę” jest szkodliwa i męcząca zarówno dla kupca, jak i dla klienta. Natłok, zamieszanie, nagły brak jakiegokolwiek towaru wobec masowego rozehwywania go w ciągu kilku godzin, trudność sprawnej obsługi i t. p. wywołują niezadowolanie i narzekanie z obu stron.

ZABAWKI, KONFEKCJA PORCELANA „IDA”

— W jakich działach sprzedaży spodziewane jest zwiększenie się obrotów?

— Przedewszystkiem w dziale zabawek i wszelkich wogóle podarków. Tradycja obdarowywania dzieci i bliskich osób na gwiazdkę jest u nas b. silna, toteż obrót w dziale zabawek przed świętami jest niemal tak wysoki, jak w ciągu całego roku.

— Dość ruchliwie jest już w dziale konfekcji damskiej i męskiej: palta, suknie, swetry, ciepła bielizna, szaliki itp. Popyt na obuwie jest słabszy, co tłumaczy się niesprzyjającą pogodą. Powodzenie w zakresie konfekcji, zwłaszcza rzeczy ciepłych uzależnione jest nietylko od świąt, ile od pogody: mrozy wpływają na wzrost zapotrzebowania, ciepło i deszcze powodują zastój.

Przed świętami zaznacza się zwykle duży zbył na porcelanę i naczynia gospodarskie — przede wszystkim serwisy; także i na bieliznę stołową — obrusy, serwety itp.

— Czy zmniejszenie zarobków

Kulisy walki o program gospodarczy

w łonie obozu rządowego

Polemizując z zarzutami p. Niechajewskiego w „Robotniku” co do klęski programu rządowego pułkowników, „Gazeta Polska” stwierdza, że w obozie pomajowym były zawsze dwie tendencje gospodarcze: z jednej strony cenolennicy wyrównania poziomu cen w Polsce do poziomu światowego przez deflację, z drugiej — aktywiści.

„Od połowy r. 1933 — czytamy — wpływy zwolenników „nakręcania koniunktury” wśród kół obozu pomajowego wzrosły. Aczkolwiek krepowane osobą Marszałka — te i owe

osobowości, w tych i owych urzędach i instytucjach, poczynają uprawiać politykę „ograniczonego aktywizmu”, to znaczy uprawiać politykę sprzeczną z oficjalnie wyznawaną przez Rząd programem...”

Pokazało się to przy Pożyczce Narodowej, która nie doprowadziła do wyrównania budżetu, a tylko do wzrostu zadłużenia państwa.

„Prawda jest dalej, iż od tej chwili walka między obu prądami: „nakręcania koniunktury” i „polityki deflacyjnej” wzrasta, nasila się, doprowadza do zmian na wysokich stanowiskach. Od śmierci zaś Marszałka

Piłsudskiego przez kilka miesięcy polityka „nakręcania koniunktury” jest już wyraźnie górą, pod jej wpływem działają większość resortów gospodarczych oraz najważniejsze instytucje kredytowe. Okres wstrząsu, jaki spowodowała śmierć Marszałka Piłsudskiego, a później przygotowania wyborcze sprawiły, że wewnętrzne tarcia między zwolennikami „nakręcania koniunktury” a przeciwnikami tego systemu, (jako prowadzącego nieuchronnie, w warunkach polskich do załamania) — nie znajdowały jaskrawego wyrazu, w polemikach prasowych, niemniej walka obu tendencji trwała, dochodząc chwilami do napięć zgola dramatycznych. Uważny obserwator mógł to bez trudu zauważyć...”

Dopiero po wyborach walka, dotąd prowadzona wewnętrznie, stała się publiczną (artykuły „Co i jak?” w „Gazecie Polskiej”). Sprzeczności ujawniły się w całej pełni:

„I dopiero program przedstawiony Sejmowi przez Premiera Kościłkowskiego i Min. Kwiatkowskiego dowodzi, że zwolennicy „nakręcania koniunktury” przegrali, pomimo, iż właśnie z osobą Min. Kwiatkowskiego wiązali bójne, choć nieusprawiedliwione nadzieje...”

Tak wyglądały kulisy walki o program gospodarczy, prowadzonej w obozie rządowym. Nasuwa się jednak pytanie: Jak mogło dochodzić do tego, że inna była oficjalna polityka Rządu, a inna, jaką uprawiali na własną rękę rozmaite urzędy i instytucje rządowe? I czy się ten stan rzeczy nie może i teraz powtórzyć?

urzędniczych nie odbija się na handlu przedświątecznym?

— To chyba nie da się odczuć. Urzędnikom prywatnym nie obcięto pensji. Mamy też na święta spory napływ klientów z prowincji.

FUTRA, RĘKAWICZKI I PAPERERJA

Sklepy z futrami nie spodziewają się szczególnego ożywienia przed świętami. Futra na gwiazdkę nikt dziś nie kupuje.

W sklepach rękawicznich optymizm również nie sięga tak wysoko, jak np. w branży kolonialno - spożywczej. Rękawiczki skórzane są drogie 8—25 zł. para i b. wiele osób kontentuje się rękawiczkami wełnianymi wyrobu trykotazowego.

— Nie liczymy na ożywienie ruchu przed świętami — mówi właściciel sklepu z rękawiczkami. W tej branży obniżka pensji wpłynęła na pewne zahamowanie obrotów. Klienci skarżą się, że rękawiczki skórzane są luksusem, a tymczasem o obniżeniu cen nie mogą myśleć, bo skóry właśnie podrożały, a cła na skóry zagra-

niczne są b. wysokie. Surowa skóra peccari sprowadzana z Kanady kosztuje 14 zł. na 1 parę rękawiczek. A gdzie robocizna? Przy jednej parze pracuje kolejno 4 osoby więc przeciętnie robocizna wynosi 3—4 zł. od pary; nie mówiąc o podatku i innych kosztach handlowych.

Składy piśmienne wykazują także w tym roku dużą rezerwę. Jeśli chodzi o sprowadzanie „śniegu”, srebra itp. artykułów choinkowych. Podobno w roku ubiegłym duże zapasy tego towaru pozostały nierozprzedane.

Hurtownicy i spekulanci

ponoszą winę za chaos jaki się wytworzył na rynku węglowym

Wczoraj odbyło się bardzo liczne zebranie Koła Kupców Opałowych Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chłopskiego R. P., zwołane celem omówienia ostatniej sytuacji w handlu węglem w Stolicy.

Została zreferowana sprawa rygorów, stosowanych przez władze administracyjne oraz zdane sprawozdanie z dokonanych interwencji u władz w sprawie uwolnienia od odpowiedzialności detalicznych, którzy operując na własną rękę, racjonalnej kalkulacji kupieckiej, pobierali ceny wyższe od cen, ustalonych przez Komisariat Rządu.

W dyskusji zabierał głos cały szereg kupców, którzy wyrażali oburzenie spowodowane niesłusznym pomawianiem ich o spekulację, gdy właściwym winowajcą śrubowania cen były górne fazy obrotu węglem, a mianowicie hurtownicy i spekulanci, żerujący na giełdzie węglowej. Mówcy zapewniali o swej lojalności wobec zarządzeń władz.

W przemówieniach, chwilami bardzo gorących, mówcy podkreślali niebezpieczeństwo przymusowego zamykania składów, które nie będą mogły utrzymać się przy narzuconej cenie węgla na stopie opłacalności. Przeważał ogólny pogląd zebranych, że należałoby oddać się pod opiekę Pana Ministra Przemysłu i Handlu i drogą składania petycji z kalkulacją detalicznej ceny węgla zabiegać o wstrzymanie rygorów, jakie dotychczas zastosowały władze administracyjne, aresztując wielu składników.

W zakończeniu zebrania jednogłośnie uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

Kupiectwo opałowe, które nie ma wpływu na kształtowanie się cen hurtowych, czuje się pokrzywdzone i oddaje się pod opiekę Pana Ministra Przemysłu i Handlu, wierząc, że ich interesy zostaną należycie zabezpieczone z zachowaniem ich godności zawodowej i osobistej.

Protest wyborczy w Warszawie

rozpatrzone będzie 20 stycznia

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o dopuszczeniu protestu wyborczego przeciwko wyborom sejmowym w Warszawie, który wniesiony został w okręgu Nr. 2 (dzielnica północna). Sąd Najwyższy wyznaczył już termin jawnej rozprawy, na której skara-

ta zostanie rozpatrzona.

Protest w okręgu Nr. 2 kwestionuje unieważnienie głosów oddanych na kandydaturę dr. Gotliba. Pierwsze rozprawy jawne odbędą się w dniu 20 stycznia.

Nowe karty pocztowe

Dla korespondencji miejskiej

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wypuściło nowy nakład kart pocztowych przeznaczonych wyłącznie do korespondencji miejskiej.

Są to karty wartości 10 gr. opatrzone znaczkiem pocztowym z widokiem Morskiego Okna. Narazie wydrukowano około 2.000.000 tych kart.

Bojówki czeskie

gnębią Polaków

MOR. OSTRAWA, 8.12. (PAT). Istniejące na Śląsku za Olzą uzbrojone bojówki poszczególnych czeskich stronnictw politycznych dopuszczają się obecnie szeregu wykroczeń wobec ludności polskiej.

W Lutyni miejscowe koło Macierzy Szkolnej umieściło przed awym lokalem tablicę na ogłoszenia, która w 4 dni potem została zerwana i zniszczona. W tej samej miejscowości zerwano z boiska miejscowego klubu sportowego PKS „Wista” tablicę z polskim napisem klubu. Tablicę

wrzucono do stawu. Na domku będącym własnością harcerza polskiego Górnioka namalowano wapnem trupią głowę i wielki napis w języku czeskim: „Śmierć Polakom”.

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne!

65 tys. Polaków i 45 tys. żydów mieszka w Argentynie

Władze emigracyjne otrzymały dane ostatniego spisu ludności w Argentynie z którego wynika, iż w państwie tym mieszka 110000 obywateli polskich w tem 40 proc. żydów.

Morderca zabiega o ulaskawienie

O kancelarii cywilnej pana Prezydenta R. P. wpłynęło podanie obrony 30-letniego Józefa Adamskiego, skazanego na karę śmierci przez powieszenie. Adm. skł we wsi Lipa pow. Janowskiego dokonał okrutnego morderstwa na żonę swego pracodawcy, Antoninie Pryce, odcinając jej głowę brzytwą. Po tem okropnym morderstwie, Adamski zrabował 10 zł.

W 3-ch instancjach skazano go na karę śmierci

Banany i winogrona

Podrożały

Na rynku owoców południowych nastąpiła haussa na winogrona i banany. Cena bananów podskoczyła z 2 zł. 50 gr. na 3 zł. za kg., zaś winogrona spowodowały kończącego się sezonu z 1 zł. 60 gr. do 2—2 zł. 50 gr. za kg.

„I. K. C.” zauważyła z tego powodu:

„Djagnoza jest już, ale gdzie lekarstwo?”